

Jan Widacki, Natalia Mirska, Małgorzata Wrońska

Werbalne i niewerbalne symptomy kłamstwa w oczach policjantów oraz psychologów

W literaturze przedmiotu zgromadzono dostatecznie dużo dowodów na poparcie tezy, że wbrew powszechnym przekonaniom policjanci (a także funkcjonariusze służb specjalnych i celnych) nie rozpoznają kłamstwa lepiej niż przedstawiciele innych zawodów lub grup społecznych (Kraut, Poe 1980, Köhnken 1987, Vrij 1993, Vrij 1994, Akehurst, Köhnken, Vrij 1996, Vrij, Van Dalen, Van Wijngaarden, Foppes 1996, Vrij, Semin 1996, Strnwall, Granhag 2003, Lakhani, Taylor 2003, Vrij, Taylor 2003, Strömwall, Granhag 2003, Granhag, Andersson, Strömwall 2004, Granhag, Strömwall, Harwig 2005, Vrij, Man 2005, Ulatowska 2005, Mann, Vrij 2006, Colwell, Miller, Miller 2006, Vrij, Semin 2006, Ulatowska 2009). Stwierdzono również, że więźniowie podczas badań eksperymentalnych nieco lepiej niż oficerowie służb specjalnych rozpoznawali kłamstwo (Ulatowska 2009). Z innych badań wynikało, że kobiety lepiej niż mężczyźni odczytywały niewerbalne zachowania innych ludzi, zwłaszcza ekspresję twarzy, a przy ocenie prawdomówności zwracały uwagę na większą liczbę symptomów behawioralnych. Zauważono, że kłamstwo najtrafniej rozpoznawały kobiety z krajów, w których ich pozycja społeczna jest niższa (Hurd, Noller 1988, De Paulo, Epstein, Wyer 1993).

Przedstawiciele profesji, w których umiejętność oceny prawdomówności rozmówcy czy osoby obserwowanej wydaje się ważna, jak prawnicy, policjanci, nauczyciele czy psycholodzy, na ogół niesłusznie sądzą, że potrafią trafnie, na podstawie oceny symptomów werbalnych i behawioralnych, rozpoznać kłamstwo (Colwell, Miller, Miller, Lyons 2006, Mann, Vrij 2006, Vrij 2009, Okrasa 2010).

Jak pokazuje polska praktyka sądowa, biegli psycholodzy, którzy uczestniczą w przesłuchaniu, bywają pytani przez sąd lub prokuratora o ocenę prawdomówności świadka i z reguły nie odmawiają jej dokonania. Uzyskane w ten sposób opinie pozostają często w niezgodzie ze znanymi wynikami badań eksperymentalnych określających trafność takich ocen. Zestawienie wyników 39 różnych badań eksperymentalnych, wykonanych przez wielu autorów w różnych krajach w latach 1980–1999 (Vrij 2009), pokazuje, że na podstawie oceny werbalnych i niewerbalnych symptomów towarzyszących kłamstwu trafnie udawało się je rozpoznać w 31–63 proc. przypadków. Średnia wartość prawidłowych wskazań kłamstwa wynosiła 58 proc. Przy czym, według ustaleń Alberta Vrija (Vrij 2008), łatwiej było prawidłowo wskazać prawdę (średnio 67 proc. trafnych wskazań) niż kłamstwo (tylko 44 proc. trafnych wskazań). Podobne wyniki w badaniach eksperymentalnych w Polsce uzyskała Joanna Ulatowska (Ulatowska 2009).

otrzymane wyniki stale powyżej statystycznej szansy (która wynosi tu 50:50) potwierdzają, że teoretycznie istnieje możliwość rozpoznania kłamstwa na podstawie oceny symptomów werbalnych i niewerbalnych, ale liczba trafnych wskazań jest zdecydowanie niższa, niż w przypadku badań poligraficznych czy innych metod badań akceptowanych jako mogące dostarczyć dowodu w procesie karnym (Widacki 1977, Widacki, Horvath 1978, Vrij 2008, Widacki 2008, Vrij 2009).

Jednak uzyskiwanie metodami nieinstrumentalnymi wyników w zasadzie stale powyżej statystycznej szansy dowodzi, że wskazania te nie są losowe, przypadkowe. Przekonuje

to zatem o celowości dalszych badań, szczególnie zmierzających do poprawienia wartości diagnostycznej metody, ustalenia granic jej skuteczności i przyczyn jej ograniczeń.

Być może niezawodny wzorzec werbalnych i behawioralnych symptomów towarzyszących kłamstwu należy ustalić dla każdej osoby oddzielnie. Trzeba by założyć hipotezę, że tak jak językoznawcy (Feluś 1976) wyróżniają indywidualny język każdej osoby (idiolekt), tak też istnieje „indywidualny język kłamstwa” – „mowy ciała” i innych objawów składających się na proces komunikowania. Sprawdzenia wymaga, czy taki wzorzec można ustalić także na poziomie ponadindywidualnym, na przykład dla osób o określonym typie osobowości. To ostatnie założenie łatwo można uzasadnić teoretycznie.

Założenie, że być może nie ma uniwersalnego zespołu symptomów werbalnych i niewerbalnych towarzyszących kłamstwu i trzeba szukać takich zespołów dla poszczególnych typów osobowości, było już w literaturze przedstawiane (Riggio, Fridman 1983, Sigman, Reynolds 1983, Vrij 2008, Vrij 2009).

Cel badań

Głównym celem badawczym eksperymentu było sprawdzenie, jak wybrana grupa respondentów – policjanci z pionów śledczych i psychologowie, czyli osoby, które dokonują tego typu weryfikacji w swojej codziennej pracy – ocenia diagnostyczność symptomów kłamstwa wymienianych w literaturze przedmiotu.

Równocześnie zamiarem przeprowadzających badanie była chęć sprawdzenia, czy pomiędzy badanymi grupami policjantów i psychologów występują różnice w ocenie diagnostyczności oznak kłamstwa, czy też działają oni według jednego schematu. Odpowiedź na to pytanie jest pośrednio odpowiedzią na pytanie, czy umiejętność rozpoznawania kłamstwa zależy od wykształcenia i przygotowania teoretycznego osoby rozpoznającej, czy bardziej od innych czynników, na przykład od doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Uznano to za ważne także z tego względu, że istnieje potwierdzony związek między wiedzą o wskaźnikach kłamstwa a skutecznością jego rozpoznawania (Ulatowska 2011).

Celem było też ustalenie, czy policjanci i psychologowie, zgodnie z tym, czego na podstawie dotychczasowej wiedzy można oczekiwać, są przekonani, że umieją trafnie rozpoznać kłamstwo, oceniając jego werbalne i niewerbalne symptomy. To ważne, albowiem w praktyce od dokonanej przez nich oceny wiarygodności danego człowieka może zależeć los podejrzanego (oskarżonego) bądź świadka, a także dalszy przebieg śledztwa lub w ogóle procesu karnego.

W założeniach eksperymentu, ujmujących rozpoznawanie kłamstwa przez przygotowaną do tego osobę, uwzględniono także dodatkowe czynniki. Celem było skontrolowanie, czy płeć i doświadczenie zawodowe mają wpływ na wybór specyficznych symptomów kłamstwa. Inaczej mówiąc, sprawdzano, czy kobiety i mężczyźni pracujący w policji, oceniając prawdomówność, opierają się na tych samych wskaźnikach kłamstwa oraz czy policjanci o różnym stażu zawodowym zwracają uwagę na te same objawy kłamstwa i czy tak samo je oceniają.

Dobór próby

Do badania wybrano osoby z dwóch grup zawodowych (prawie po 50 proc.), wykonujących w swojej pracy identyczne czynności i prezentujące identyczne umiejętności – profesjonalne rozpoznawanie oznak kłamstwa. Grupę badanych potraktowano jako

wewnętrznie jednorodną (jednolita, homogeniczna grupa pod względem charakteru i sposobu wykonywania swojej pracy, w zakresie interesującym prowadzących badanie). Skoncentrowano się na podobieństwach w pracy wykonywanej przez badanych, a nie na wewnętrznym zróżnicowaniu związanym z wykonywanym zawodem i statystycznym potwierdzeniu zależności przyczynowej.

Dobór próby przypomina zatem znane w naukach społecznych jakościowe badania eksperckie (zwane też metodą sędziów kompetentnych), przeprowadzone z wykorzystaniem kwestionariusza wywiadu standaryzowanego.

W badaniu wzięło udział 201 osób: 100 policjantów i 101 psychologów, czyli grupy zawodowe mające kontakt z różnymi ludźmi. Charakter wykonywanej przez nich pracy wymusza niejednokrotnie dokonanie oceny, czy ich rozmówca (przesłuchiwany bądź rozpytywany) mówi prawdę.

Badani policjanci pochodzili z trzech różnych komend wojewódzkich Policji. Z dwóch pierwszych w eksperymencie wzięli udział wszyscy (dostępni) policjanci z pionów dochodzeniowo-śledczych i operacyjnych, z trzeciej tylko tylu, ilu potrzeba było, aby liczbę badanych uzupełnić do wymaganych 100 osób. W grupie było 40 kobiet i 60 mężczyzn. Średnia wieku wynosiła 37,4 lat (przy rozpiętości wieku od 23 do 56 lat).

Psycholodzy biorący udział w badaniu mieli dość zróżnicowany staż pracy. Byli wśród nich zarówno doświadczeni biegli sądowi (trudno zebrać stuosobową grupę, składającą się tylko z takich ekspertów), jak i osoby zaczynające dopiero swe życie zawodowe. Grupa składała się z 72 kobiet i 29 mężczyzn. Średnia wieku wynosiła 28 lat (przy rozpiętości od 21 do 58 lat).

Metoda

Badani dostali do wypełnienia kwestionariusz, który składał się z dwóch sekwencji badawczych. W części pierwszej respondenci mieli za zadanie określić, czy w pracy muszą oceniać prawdopodobność rozmówcy, czy są przekonani, że potrafią to robić nieomylnie i jak dokonują takiego działania.

Ustalono zestaw objawów towarzyszących kłamstwu na podstawie najczęściej powtarzających się opisów, znanych z literatury fachowej, eliminując mało popularne.

Głównym zadaniem było określenie w trójstopniowej skali („zawsze towarzyszą”, „czasami towarzyszą”, „nigdy nie towarzyszą”) częstotliwości, z jaką, ich zdaniem, występują wymienione w kwestionariuszu wybrane zachowania, które zgodnie z literaturą najczęściej towarzyszą kłamstwu (Akehurst, Kohnkonen, Vrij, Bull 1996, Taylor, Vrij 2001, Vrij, Semin 1996, Westcott, Davis, Clifford 1991). Do symptomów werbalnych i niewerbalnych zaliczono:

- nienaturalny ton głosu,
- wahania podczas mówienia,
- podniesiony ton głosu,
- błędy językowe (w tym: powtarzanie słów, zdań lub ich niekończenie),
- pauzy lub okresy milczenia podczas wypowiedzania zdań,
- unikanie kontaktu wzrokowego,
- niespokojne ruchy rąk, stóp,
- gesty poprawiające ubranie,
- duża częstotliwość mrugania,
- dotykanie nosa, oczu, ust lub uszu,
- częste zmiany pozycji ciała,

- manipulowanie przedmiotami znajdującymi się w pobliżu,
- nerwowe ruchy rąk lub palców,
- drapanie się po głowie,
- sztuczny uśmiech,
- nerwowe przełykanie śliny.

W drugiej części kwestionariusza badani – jeśli wcześniej uznali, że nie ma jednego, uniwersalnego symptomu kłamstwa, tylko są różne, właściwe dla różnych typów osobowości osób kłamiących – mieli za zadanie przyporządkować spośród wymienionych w części pierwszej symptomów nieszczerości te, które ich zdaniem są charakterystyczne dla poszczególnych typów osobowości (wyodrębnionych wedle powszechnie przyjętej klasyfikacji wprowadzonej przez Hansa Eysencka).

Analiza zebranego materiału

Analiza polegała na szukaniu kryteriów oceny symptomów kłamstwa dokonywanej przez osoby realizujące specyficzne czynności zawodowe. Osoby badające chciały sprawdzić, jak symptomy kłamstwa są traktowane przez osoby wykorzystujące na co dzień wiedzę o nich oraz regularnie stosujące rozpoznanie kłamstwa w praktyce. Ich opinię potraktowano jako wskaźnik stanu owego zjawiska. Gdyby uznali, że istnieją symptomy pozwalające oszacować kłamstwo, to będą je wskazywać jako nadające się do rozpoznawania (odpowiedzi: „czasami” lub „często”). Jeśli natomiast mieliby wątpliwości, co do nich, to powinni ich unikać (odpowiedzi „nigdy”).

Na początku analizowano łącznie, jako jedną grupę, policjantów i psychologów. Potraktowano ich jako przedstawicieli zawodów „rozpoznających kłamstwo”. Stosując procedurę prezentacji tabelarycznej i graficznej, zliczono kategorie odpowiedzi, porównując je dla różnych grup.

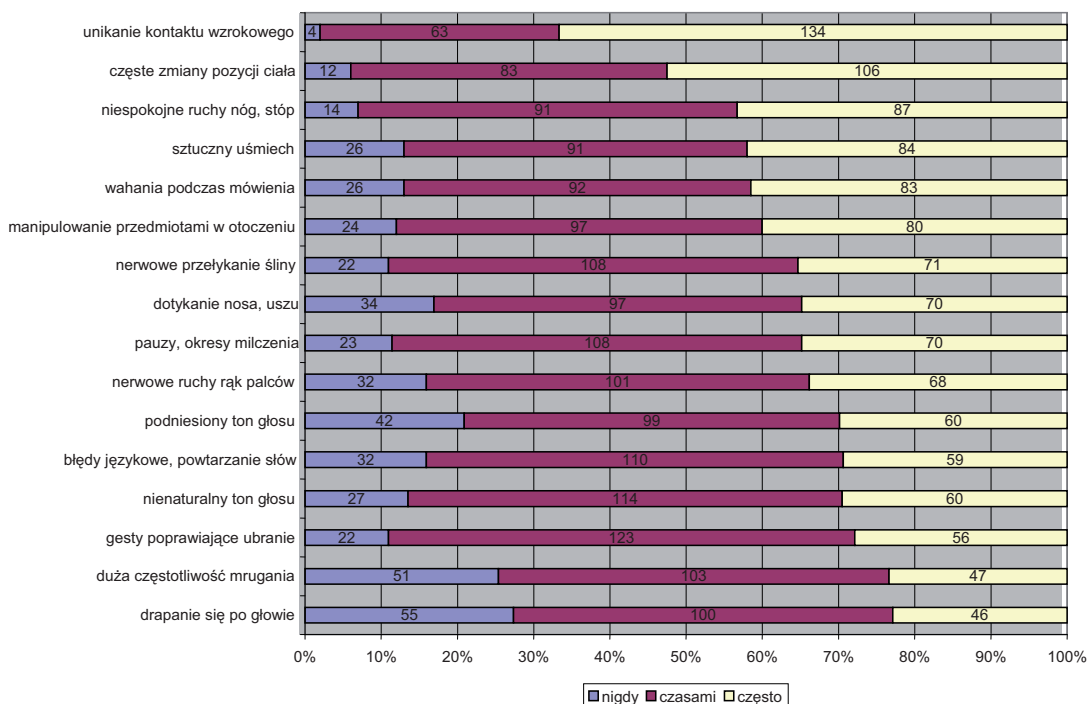
Dla celów tego artykułu użyto prostej, za to czytelnej prezentacji graficznej. Zawiera ona liczebności odpowiedzi (liczby bezwzględne wybranych przez respondentów kategorii) oraz procentowy rozkład wszystkich kategorii odpowiedzi dla każdego z 16 symptomów.

Na wykresie zaprezentowano odpowiedzi 201 respondentów na 16 kolejnych pytań, z trzema możliwościami odpowiedzi na każde pytanie. Jego analiza ma na celu ustalenie różnicowań (rozkłady zmiennych służą do porównań między wartościami pojedynczych objawów) oraz miejsc, w których jakaś kategoria odpowiedzi „wygrywa” lub „przegrywa” z innymi (ma największy lub najmniejszy odcinek).

Nie stwierdzono zasadniczych różnic, większość kategorii mieści się w środku (kategoria „czasami”). Oznacza to, że respondenci są ostrożni w swoich oszacowaniach, ani nie ufają symptomom zdecydowanie (kategoria po prawej „często”), ani nie wykluczają (kategoria po lewej „nigdy”). Oceny te są asekuracyjne. Dla jednego tylko symptomu *unikanie kontaktu wzrokowego* dominuje jedna kategoria („często”).

Jak rozumieć niewielki udział kategorii „nigdy” w przedstawionych tu odpowiedziach? Jak wynika z oceny, cały zestaw objawów został zaopiniowany jako charakteryzujący kłamstwo, z tym że kategorię „nigdy” przypisano zaledwie w nieznacznej proporcji (27 proc.). Wszyscy respondenci korzystają z całego zestawu, nie podają żadnego nieprzydatnego. Nie wiadomo, czy w ten sposób respondenci deklarują, że w pracy zwracają uwagę na wszystkie symptomy, czy też mają swoje ulubione, inne zestawy oznak. Zapytano badanych, czy widzą związek między symptomami a tym, że ktoś kłamie. Należy pamiętać, że wybrane do doświadczenia objawy należą do

popularnych – są najczęściej wymieniane w literaturze fachowej i na szkoleniach. Być może uzyskano w ten sposób wiedzę o tym, czy respondenci kojarzą takie elementy i o nich słyszeli, zatem je rozpoznają. Podsumowując, cała grupa poddana badaniu wiąże wymieniane symptomy z możliwością rozpoznania kłamstwa.



Wykres. Ocena diagnostyczności 16 symptomów kłamstwa dokonana przez policjantów i psychologów (grupa 201 osób).

Źródło: opracowanie własne autora artykułu.

W celu uzupełnienia ustaleń sprawdzono, czy poszczególni respondenci mieli tendencję do częstego wybierania odpowiedzi „nigdy” (maksymalna wartość dla jednej osoby to 16, a 0 to wartość dla osób wskazujących przydatność całego zestawu). Gdyby ktoś użył takiej odpowiedzi dla więcej niż 10 symptomów, byłby septyczny wobec możliwości rozpoznawania kłamstwa metodami nieinstrumentalnymi. Ale takich osób wśród badanych było zaledwie kilka. Nie mamy tu zatem do czynienia z brakiem akceptacji dla przedstawionych objawów kłamstwa. Tak więc żaden z nich nie został odrzucony jako nienadający się do rozpoznawania kłamstwa. Wobec dwóch z nich: *duża częstotliwość mrugania* (25,4 proc.) i *drapanie się po głowie* (27,4 proc.) badani wykazują dużo wątpliwości (ponad 20 proc.).

Skoro w przedstawionym zestawie nie ma elementów odrzucanych przez osoby rozpoznające kłamstwo, zamiarem było ustalenie, czy pośród owych 16 symptomów respondenci wytypowali kilka szczególnie, ich zdaniem, nadających się do rozpoznawania kłamstwa. Okazuje się, że według nich nie ma takiego zestawu. Badani wyróżnili tylko jeden: *unikanie kontaktu wzrokowego*. Pozostałe są traktowane jako nadające się „czasami” (najliczniejsze wybory) lub „często”, ale zróżnicowanie ocen wśród badanych jest ogromne. Można wnioskować, że każdy z zapytanych opiniuje inne zestawienie objawów nadających się do rozpoznawania kłamstwa; nie istnieje natomiast ich popularny i uśredniony zestaw (uniwersalny dla wszystkich wykonujących taką pracę). Nie ma też zdecydowanych wskazań badanych, pokazujących

jednoznacznie, że ten a ten symptom na pewno i w każdym przypadku nadaje się do rozpoznawania kłamstwa.

Najwięcej odpowiedzi skupia się w okolicy kategorii asekuracyjnej, znaczącej, że dany objaw nadaje się do rozpoznawania kłamstwa, ale tylko pod jakimiś warunkami. Badani nie ujawnili tu żadnych dodatkowych wskazówek, czym się kierują w swoich wyborach. Ten szeroki zakres kategorii środkowej („czasami”) oznacza, że badani ani nie deklarują odrzucania (zdecydowanej nieufności wobec objawów), ani też pełnej akceptacji (zaufania wobec niego). W przeważającej większości i wobec aż 15 symptomów są niezdecydowani. Nie dostrzeżono żadnych oznak radykalizacji poglądów. Można więc ogólnie stwierdzić, że wszystkie objawy według respondentów raczej nadają się do rozpoznawania kłamstwa.

Poszukiwanie zmian w kategoriach zmiennych niezależnych w tabelach krzyżowych nie przyniosło rezultatów. Opinie dotyczące 16 symptomów są niemal identyczne dla kobiet i mężczyzn, nieistotnie zróżnicowane dla różnych grup wiekowych czy osób o różnym doświadczeniu zawodowym. Jedyne, niewielkie różnice można dostrzec podczas porównywania grup zawodowych. Policjanci i psycholodzy odmiennie podchodzą do oszacowania ich diagnostyczności. Nie jest to różnica tworząca strukturę odmiennego działania. W ten sposób rozumie się oczekiwanie, że ludzie z poszczególnych podgrup stosują inne zestawy czynności lub norm. Tutaj nie dostrzeżono takich podziałów, nadal wszyscy opiniują podobnie (deklarując brak zdecydowanego przekonania do stosowania symptomu), ale każda grupa zawodowa inaczej zagospodarowuje owo niezdecydowanie. Policjanci mają mniejsze zakresy wyborów kategorii „nigdy” oraz „często”. Obszar kategorii środkowej w ich grupie zawodowej poszerza się w obie strony, są o wiele bardziej asekuracyjni i sceptyczni w opiniach aniżeli druga grupa. Natomiast psycholodzy reprezentują węższą kategorię środkową, a zamiast tego pojawiają się bardziej radykalne osądy. Generalizując, policjanci są ostrożni w swoich opiniach, ale być może traktują oznaki kłamstwa jako coś pomocniczego w wykonywaniu pracy, są w swoich działaniach bardziej rzemieślnikami, oswajającymi abstrakcyjne zasady. Psycholodzy natomiast traktują wiedzę jako coś podlegającego argumentacyjnemu uzgadnianiu, próbują ustalić zależność pomiędzy praktyką swojej pracy a elementami teoretycznymi, co doprowadza do niewesołej konstatacji, że mocniej ufają niezawodności swojej wiedzy i własnej nieomyślności.

Istotne tendencje, stanowiące przeciwstawnie odmiennie zachowania dla obu grup, dotyczą dwóch symptomów: *nienaturalny ton głosu* oraz *podniesiony ton głosu*, co zaprezentowano w tabelach. Czytanie zawartości tabeli odbywa się w następujący sposób – należy porównać procent ogólny z prawego boczku tabeli z zawartością rubryk znajdujących się w tym samym wierszu. Interesujące dla badających są różnice powyżej lub poniżej procentu ogólnego (rozumianego jako przeciętne opinie policjantów oraz psychologów razem), czyli o ile więcej lub o ile mniej opinii wyrażają sami policjanci względem samych psychologów. Jeśli ktoś jest przedstawicielem danej grupy zawodowej, to należy zobaczyć, czy i o ile inaczej opiniuje w porównaniu z opiniami zbiorczymi wszystkich przebadanych (obu grup zawodowych łącznie). W ten sposób można sprawdzić, czy niektóre symptomy są brane pod uwagę inaczej przez policjantów, a inaczej przez psychologów.

Tab. 1. Opinie o symptomie *nienaturalny ton głosu* w zależności od grupy zawodowej (na grupie 201 osób).

Opinia	Grupa zawodowa		Ogółem (w tym udział procentowy w całej grupie)
	policjanci (w tym udział procentowy w swojej grupie)	psycholodzy (w tym udział procentowy w swojej grupie)	
Nigdy	11 (11%)	16 (15,8%)	27 (13,5%)
Czasami	70 (70%)	44 (43,6%)	114 (56,7%)
Często	19 (19%)	41 (40,6%)	60 (29,8%)

Źródło: obliczenia własne.

Tab. 2. Opinia o symptomie *podniesiony ton głosu* w zależności od grupy zawodowej (na grupie 201 osób).

Opinia	Grupa zawodowa		Ogółem (w tym udział procentowy w całej grupie)
	policjanci (w tym udział procentowy w swojej grupie)	psycholodzy (w tym udział procentowy w swojej grupie)	
Nigdy	12 (około 6%)	30 (około 14,9%)	42 (około 20,9%)
Czasami	63 (około 31,4%)	36 (około 17,9%)	99 (około 49,3%)
Często	25 (około 12,5 %)	35 (około 17,3%)	60 (około 29,8%)

Źródło: obliczenia własne.

W kolejnej części kwestionariusza zapytano, czy badani sądzą, że zespół symptomów charakterystycznych dla kłamstwa jest uniwersalny, czy też różny, powiązany z typem osobowości kłamiącego. Według 82 proc. badanych policjantów oznaki kłamstwa są związane z typem osobowości, 7 proc. uważa, że ujawniające się w zachowaniu objawy kłamstwa nie są związane z typem osobowości, natomiast 11 proc. nie ma zdania na ten temat. Psycholodzy natomiast uważają, że są one powiązane z typem osobowości (87 proc.), 8 proc. z nich jest zdania, że nie ma takiej korelacji, a 5 proc. nie ma zdania na ten temat.

Następnie poproszono, aby badani przypisali dla każdego typu osobowości symptomy kłamstwa, które uznają za typowe dla człowieka o takiej osobowości. Wbrew przewidywaniom nie powstała z tego żadna w miarę spójna struktura, ale można wymienić kilka najczęściej występujących oznak, wskazywanych jako powiązane z typem osobowości.

Symptom *sztuczny uśmiech* oraz *podniesiony ton głosu* według respondentów charakteryzuje osoby ekstrawertywne. *Unikanie kontaktu wzrokowego*, *pauzy*, *okresy milczenia* podczas wypowiedzianych zdań oraz *wahania występujące podczas mówienia*, używanie wyrażen „Hmm...”, „Eee...” – są oznakami kłamstwa charakterystycznymi dla introwertyków. Dla neurotyków typowe, według badanych, są: niespokojne ruchy nóg, stóp, gesty poprawiające ubranie, duża częstotliwość mrugania, niespokojne

zachowanie, częste zmiany pozycji ciała, nerwowe ruchy rąk i palców (na przykład stukanie palcami o blat stołu), błędy językowe, powtarzanie słów, zdań lub niekończenie ich, nerwowe przełykanie śliny, manipulowanie przedmiotami znajdującymi się w otoczeniu.

Warto też omówić odpowiedzi na jedno z najważniejszych dla badających pytań, kontrolujących przekonanie respondenta o jego zdolności do trafnego rozpoznawania kłamstwa. Prawie 75 proc. badanych policjantów uważa, że jest w stanie trafnie oceniać prawdomówność rozmówcy, 23 proc. nie wie, jak skutecznie wykrywać symptomy kłamstwa, a tylko 2 proc. badanych policjantów zakłada, że nie umie trafnie ocenić prawdomówności swojego rozmówcy. Natomiast wśród psychologów 69 proc. z nich uważa, że poprawnie weryfikuje prawdomówność swojego rozmówcy, 4 proc. deklaruje, że nie jest w stanie ocenić prawdomówności rozmówcy, natomiast 27 proc. nie ma zdania na ten temat.

Wnioski

Badania potwierdziły, że funkcjonariusze policji i psycholodzy w zdecydowanej większości są przekonani o swojej umiejętności trafnego rozpoznawania kłamstwa. Jednak prezentowane przez nich przekonanie, zgodnie z wiedzą, jaką mają prowadzący badanie, nie znajduje uzasadnienia w dotychczasowych eksperymentach, które wykazały, że kłamstwo trafnie można wskazać zaledwie w nieco więcej niż 50 proc. przypadków.

Nie udało się ustalić katalogu symptomów (zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych), według których policjanci i psycholodzy oceniają wiarygodność rozmówcy. Przedstawiciele obu grup zawodowych oceniają kłamstwo na podstawie tych samych oznak, ale wszystkie stosowane są przez nich „po trosze”. Ustalono tylko jeden symptom cieszący się zaufaniem wszystkich respondentów (ale jedynie relatywnie wyższym od pozostałych) oraz dwa symptomy o stosunkowo niskim zaufaniu. Respondenci zachowują dystans w stosunku do wszystkich objawów, opiniują diagnostyczność w sposób niezdecydowany, unikając zbiorowych, radykalnych ocen. Nie istnieje zatem jeden zestaw cech ułatwiających rozpoznawanie kłamstwa; brakuje upowszechnionego systemu działania, zauważono asekuracyjne stosowanie „wszystkiego na wszelki wypadek”. Każdy z symptomów może się przydać, nie ma wśród nich ani najlepszych, ani niezawodnych, ani zbędnych.

Za uzasadnioną można uznać tezę, że wykształcenie, zawód czy płeć nie mają wpływu na dobór symptomów pomagających w rozpoznawaniu kłamstwa. Decyduje tu raczej doświadczenie życiowe osoby rozpoznającej. Z tym jednym zastrzeżeniem, że grupy zawodowe nieco inaczej ustosunkowują się do poszczególnych oznak. Nie jest to jednak zróżnicowany katalog do wykorzystania, a jedynie różnica w dystansie w stosunku do symptomów, nieco inny stopień zaufania – mniejszy u policjantów, większy (bardziej zradykalizowany) u psychologów.

O ile obie badane grupy są podobne w ostrożnej ocenie przydatności oznak do rozpoznawania kłamstwa, o tyle w doborze zestawów owych elementów można stwierdzić istotne różnice. Każdy badany ma własne, nieco inne, katalogi oznak rozpoznawania kłamstwa.

Osoby biorące udział w badaniach, uważają że potrafią trafnie rozpoznawać kłamstwo, wykonując swoją pracę. Nie ufają jakiemuś wybranemu zestawowi objawów, są ostrożni w ocenie diagnostyczności (raczej jest przydatny – czyli jest „czasami” symp-

torem), korzystają ze wszystkich w różnych konfiguracjach, z żadnego definitywnie nie rezygnując. Uznają, że poszczególne objawy mogą być odpowiednio zestawione z typem osobowości przepytywanego (ewentualnego kłamcy). Dlatego można dojść do wniosku, że warto podjąć badania, aby ustalić indywidualnie skonstruowany zestaw symptomów rozpoznawania kłamstwa, dopasowanego do jednostkowo rozumianego typu osobowości.

Przedstawione wnioski mogą być zastosowane dwutorowo. Po pierwsze każdy człowiek zachowuje się nieco inaczej, w sposób właściwy dla siebie, tym samym ma także swój indywidualny syndrom objawów kłamstwa. Po drugie każdy z rozpoznających kłamstwo, wiedząc o cechach indywidualnych osób, których zachowania ma rozpoznawać, stosuje własny klucz, zależnie od oceny osoby i sytuacji.

Jeżeli chodzi o dyspozycje co do działań związanych z przygotowaniem pracowników do czynności śledczych, a może przede wszystkim operacyjnych, to na podstawie otrzymanych wyników badań autorzy uważają, że:

- 1) szkolenia policjantów, funkcjonariuszy służb specjalnych, celnych itp. w zakresie rozpoznawania kłamstwa po symptomach werbalnych i behawioralnych powinny podkreślać ograniczenia tej metody i konieczność niekategorycznego formułowania wyprowadzonych tą drogą wniosków,
- 2) biegli psycholodzy powinni powstrzymać się od wydawania, na podstawie obserwacji symptomów werbalnych i niewerbalnych, ocen prawdopodobności osób przesłuchiwanym w ich obecności.

Bibliografia

1. Akehurst L., Köhnken G., Vrij A., Bull R. *Lay, persons' and police officers' beliefs regarding deceptive behavior*, „Applied Cognitive Psychology” 1996, nr 10, s. 461–471.
2. Bond C.F. jr, De Paulo B.M., *Accuracy of deception judgements*, „Personality and Social Psychology Review” 2006, nr 10(3), s. 214–234.
3. Bond C.F. jr., Omar A., Mahmoud A., Bonser, R.N. *Lie detection across cultures*, „Journal of Nonverbal Behavior” 1990, nr 14, s. 189–204.
4. Colwell L.H., Miller H.A., Miller R.S., Lyons P.M. jr, *US police officers' knowledge regarding behaviors indicative of deception: implications for eradicating erroneous beliefs through training*, „Psychology, Crime & Law” 2006, nr 12(5), s. 489–503.
5. DePaulo B.M., Epstein J.A., Wyer M.M., *Sex differences in lying: How women and men deal with dilemma of deceit*, w: *Lying and deception everyday life*, M. Lewis, C. Saarni (red.), New York 1993, The Guilford Press, s. 126–147.
6. DePaulo B.M., Pfeifer R. L., *On-the-job experience and skill at detecting deception*, „Journal of Applied Social Psychology” 1986, nr 16, s. 249–267.
7. DePaulo P.J., DePaulo B.M., *Can attempted deception by salespersons and customers be detected through nonverbal behavioral cues?*, „Journal of Applied Social Psychology” 1989, nr 19, s. 1552–1577.
8. Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Warszawa 2003.
9. Ekman P., Friesen W.V., *Detecting Deception from body or face*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1974, nr 29, s. 288–298.
10. Feluś A., *Aspekt jednostkowy i grupowy języka w kryminalistycznych badaniach dokumentów*, „Problemy Kryminalistyki” 1976, nr 124, s. 769–773.

11. Granhag P.A., Andersson L.O., Strömwall, L.A. and Hartwig M., *Imprisoned knowledge: Criminals' beliefs about deception*, „Legal and Criminological Psychology” 2004, nr 9, s. 1–17.
12. Granhag P.A., Strömwall L.A., Hartwig M., *Granting asylum or not? Migration board personel's beliefs about deception*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2004, nr 31, s. 29–50.
13. Hartwig M., Granhag P.A., Strömwall L.A., Andersson L.O., *Suspicious minds: Criminals' ability to detect deception*, „Psychology, Crime and Law” 2004, nr 10, s. 83–95.
14. Hurd K., Noller P., *Decoding deception: A look at the process*, „Journal of Nonverbal Behavior” 1988, nr 12, s. 217–233.
15. Köhnken G., *Training police officers to detect deceptive eyewitness statements: Does it work?* „Social Behavior” 1987, nr 2, s. 1–17.
16. Kraut R.E., Poe D., *On the line: The deception judgements of customs inspectors and laymen*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1980, nr 36, 380–391.
17. Lakhani M., Taylor R., *Beliefs about the cues to deception in high-and-low-stake situations*, „Psychology, Crime and Law” 2003, nr 9, s. 357–368.
18. Mann S., Vrij A., *Police officers' judgements of veracity, tenseness, cognitive load and attempted behavioral control in real-life police interviews*, „Psychology, Crime and Law” 2006, nr 12 (6), s. 307–319.
19. Okrasa A., *Psychologiczne metody wykrywania kłamstwa a przesłuchanie policyjne*, cz. 2, „Przeгляд Policyjny” 2010, R. 20, nr 1(97), s. 132–155.
20. Porter S., McCabe S., Woodworth M., Peace K.A., *Genius is 1% inspiration and 99% perspiration... or is it? An investigation of the impact of motivation and feedback on deception detection*, „Legal and Criminological Psychology” 2007, nr 12, s. 297–309.
21. Riggio R.E., Friedman H.S., *Individual differences and cues to Deception*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 1983, nr 45, s. 899–914.
22. Siegman A. W., Reynolds M.S., *Self-monitoring and speech in feigned and unfeigned lying*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1983, nr 45, s. 1325–1333.
23. Strömwall L.A., Granhag P.A., *How to detect deception? Arresting the beliefs of police officers, prosecutors and judges*, „Psychology, Crime and Law” 2003, nr 9, s. 19–36.
24. Taylor R., Vrij A., *The effects of varying stake and cognitive complexity on beliefs about the cues to deception*, „International Journal of Police Science and Management” 2001, nr 3, s. 111–123.
25. Ulatowska J., *Deklarowana wiedza „ekspertów” i „laików” na temat przejawów kłamstwa*, „Psychologia Jakości Życia” 2005, nr 4(2), s. 165–180.
26. Ulatowska J., *Knowledge of cues to deception – looking for its determinants*, „Problems of Forensic Sciences” 2009, nr 80, s. 411–428.
27. Ulatowska J., *Związek wiedzy o wskaźnikach kłamstwa z umiejętnością jego wykrywania*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 2011, nr 85, s. 50–63.
28. Vrij A., *Credibility judgment of detectives: The impact of nonverbal behavior, social skills and physical characteristics on impression formation*, „Journal of Social Psychology” 1993, nr 123, s. 601–611.
29. Vrij A. *Detecting Lies and Deceit. Pitfalls and Opportunities*, London 2008, Erlbaum, J. Wiley and Sons, wyd. 2.

30. Vrij A., *The impact of information and setting on detection of deception by police detectives*, „Journal of Nonverbal Behavior” 1994, nr 18, s. 117–137.
31. Vrij A., *Wykrywanie kłamstw i oszukiwania. Psychologia kłamania i konsekwencje dla praktyki zawodowej*, Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
32. Vrij A., Akehurst L., Brown L., Mann S., *Detecting lies in young children, adolescents and adults*, „Applied Cognitive Psychology”, 2006, nr 20, s. 1225–1237.
33. Vrij A., Akehurst L., Knight S., *Police officers’, social workers’, teachers’ and the general public’s beliefs about deception in children, adolescents and adults*, „Legal and Criminological Psychology” 2006, nr 11, s. 297–312.
34. Vrij A., Akehurst L., Van Dalen D., Van Wijngaarden J.J., Foppers, J.H., *Nonverbal gedrag en misleading*, „Tijdschrift voor de Politie” 1996, nr 58, s. 11–14.
35. Vrij A., Mann S., *Police use of nonverbal behavior as indicators of deception*, w: *Applications of Nonverbal Communication*, R.E. Reggio, R.S. Feldman (red.), Mahawah, New Jersey, 2005, Erlbaum, s. 63–94.
36. Vrij A., Semin G.R., *Lie experts’ beliefs about nonverbal indicators of deception*, „Journal of Nonverbal Behavior” 1996, nr 20, s. 65–80.
37. Vrij A., Taylor R., *Police officers’ and students beliefs about telling and detecting trivial and serious lies*, „International Journal of Police Science and Management” 2003, nr 5, s. 41–49.
38. Westcott H.L., Davies G.M., Clifford B.R., *Adults’ perceptions of children’s videotaped truthful and deceptive statements*, „Children and Society” 1991, nr 5, s. 123–135.
39. Widacki J., *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
40. *Kryminalistyka*, Widacki J. (red.), Warszawa 2008, C.H. Beck.
41. Widacki J., Horvath, F., *An experimental investigation of the relative validity and utility of the polygraph technique and three other common methods of criminal identification*, „Journal of Forensic Sciences”, 1978, nr 23, s. 596–601.
42. Zuckerman M., DePaulo M.B., Rosenthal R., *Verbal and nonverbal communication of deception*, w: *Advances in experimental social psychology*, L. Berkowitz (red.), New York, 1981, Academic Press, s. 1–57.
43. Zuckerman M., Koestner R., Alton, A.O., *Learning to detect deception*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1984, nr 46, s. 519–528.

Streszczenie

W artykule omówiono badania, których celem było sprawdzenie, jak wybrani respondenci – psycholodzy i policjanci – oceniają diagnostyczność symptomów kłamstwa. Ocenie poddano 16 symptomów werbalnych i niewerbalnych (behawioralnych), wymienianych w literaturze jako najbardziej typowe i najczęściej towarzyszące kłamstwu. W badaniu uczestniczyło 100 policjantów i 101 psychologów. Mieli oni za zadanie pogrupować symptomy wedle skali częstotliwości: „występują często”, „występują rzadko”, „nie występują nigdy”. Badani twierdzili, że w swojej pracy muszą zazwyczaj rozpoznawać, czy ich rozmówca mówi prawdę, byli też przekonani, że potrafią trafnie rozpoznawać kłamstwo, posługując się oceną symptomów werbalnych i niewerbalnych. Temu ostatniemu przeczą wszystkie dotychczasowe badania eksperymentalne, których wyniki opublikowano.

W większości przypadków policjanci i psycholodzy biorący udział w badaniu byli zgodni, że symptomem, na którego podstawie najpewniej można zdiagnozować,

czy dana osoba kłamie, jest unikanie wzroku (134 odpowiedzi „występuje często”). Za najmniej diagnostyczny symptom uznano dużą częstotliwość mrugania (47 badanych twierdziło, że występuje on często) oraz drapanie się po głowie 46 respondentów udzieliło odpowiedzi „często”). Zbieżność opinii badanych była znaczna. Nie stwierdzono istotnych różnic w grupach zawodowych, wiekowych ani określonych przynależnością do płci. Wyniki badań pozostają w zgodności z wynikami badań innych autorów, że umiejętność rozpoznawania kłamstwa rozmówcy nie jest zdeterminowana ani wykształceniem, ani zawodem, ani płcią, ani wiekiem rozpoznającego.

Abstract

The objective of the study was to test how selected respondents (psychologists and police officers) evaluate the diagnostic value of symptoms of deception. A total of 16 verbal and non-verbal (behavioural) symptoms listed in literature as most typical and most frequently accompanying deceit were analyzed. The study included 100 police officers and 101 psychologists. Their task was to group the symptoms according to the scale of frequency: “often present”, “sometimes present”, and “never present”. The respondents claimed that in their work they have to usually determine whether their interlocutors tell the truth, and are convinced to a similar extent that they are able to detect of deception through their assessment of verbal and non-verbal (behavioural) symptoms accompanying lie. All of the experimental studies conducted so far, which results have been brought to light, contradict that.

In most cases police officers and psychologists agreed that the most reliable symptom that shows whether a person is lying is avoiding the gaze (134 respondents categorised it as “often present”). The symptoms considered least diagnostic were avoiding the gaze, with 47 respondents claiming that it is “often present”, and scratching the head, with 46 saying it happens often. A significant number of respondents shared their opinion. There were no discrepancies in opinions in terms of the professional groups, age groups or sexes. The results of the study correspond with the results of studies performed by other authors in saying that the ability to detect lies of an interlocutor is not determined by the education, profession, sex or age of an individual.